

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 166 (11 502)

Poznań, wtorek 25 sierpnia 1981

Wyd. A  
Cena 2 zł

- Ochrona warunków życia ludności
- Przygotowanie się do zimy

## Z obrad Rady Ministrów

(PAP) Wczoraj w Warszawie pod przewodnictwem premiera gen. armii Wojciecha Jastrzębskiego obradowała Rada Ministrów. W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów — pos. Zbigniew Gertych. Na porządku dziennym znajdowały się problemy sytuacji społecznej i gospodarczej kraju. Omawiano środki zmierzające do powstrzymania zjawisk kryzysowych, zminimalizowania ich skutków, a przede wszystkim ochrony warunków życia ludności. Możliwie jak najlepsze przygotowanie się do zimy koncentrowało uwagę obradującej Rady Ministrów. Chodzi głównie o zapewnienie dostaw paliw i energii dla tych dziedzin, które mają podstawowe znaczenie dla przetrwania społeczeństwa i gospodarki przez trudny okres jesieni i zimy.

## „Solidarność” apeluje do załogi HCP

INFORMACJA WŁASNA

Apel KKP „Solidarność” o przeprowadzenie 8 wolnych sobót spotkał się w „Cegielskim” ze zrozumieniem, ale wyjątkowo trudna sytuacja materiałowa nakazuje rozważyć przy podejmowaniu decyzji. Jej wyrazem jest apel skierowany do załogi HCP przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” o podjęcie na razie pracy w wolną sobotę 5 września.

— Zwróciliśmy się do wszystkich pracowników „Cegielskiego” — poinformował nas przewodniczący KZ „Solidarność” Bogdan Ciszak — aby dla ratowania kraju przed upadkiem gospodarczym podjęli w tym dniu pracę przez 6 godzin. Wynagrodzenie będzie przysługiwało jak za pracę w sobotę roboczą. Podejmując apel, zastrzeżliśmy sobie jednak prawo podziału zysku za pracę załogi w tym dniu.

(bej)

## 9 września br. w Paryżu

### Konferencja w sprawie zasad spłat zadłużenia Polski

(PAP) Zwołana na 9 września br. do Paryża konferencja w sprawie zasad przedłużenia spłat zadłużenia Polski w bankach zachodnich, która tym razem będzie obradować z udziałem obserwatora Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), jest żywo dyskutowanym tematem w swajcarskich i międzynarodowych kołach finansowych Zurychu.

Koła te stwierdzają — również w enuncjacji oficjalnych — że niezależnie od faktu udziału obserwatora MFW, podstawowe warunki przedłużenia spłat polskich nie uległy żadnym zmianom.

W kołach poinformowanych — píše „Neue Zürcher Zeitung” — wyraża się przekonanie, że konferencja paryska nie przyniesie żadnych spektakularnych wyników.

## Wolna sobota dla uczniów

### Za tydzień początek roku szkolnego

INFORMACJA WŁASNA

137 500 uczniów szkół podstawowych, a także 57 000 słuchaczy szkół średnich różnego typu rozpocznie w województwie poznańskim (wraz z 13 000 swoich nauczycieli) kolejny 1981/82 rok szkolny.

Dla części dzieci i młodzieży pierwszy dzwonek rozlegnie się w nowych salach lekcyjnych. W województwie poznańskim sieć szkół zwiększy się o kilka obiektów. Nowe placówki oświatowe otrzymają: Osiedle Kopernika w Poznaniu (tutaj 1 września odbędzie się wojewódzka inauguracja roku szkolnego), Osiedle Rusa, gnieźnieńskie Winiary (choć tu przeprowadza trochę się w stosunku do pierwszego dzwonka opóźni). Naukę w nowych pomieszczeniach uzyskanych w byłej szkole zawodowej „Metalplastu” podejmą uczniowie z Obornik. Dwie szkoły — w Maniewie (gmina Oborniki) i Szczepankowie (gmina Ostro-

róg) uzyskają status pełnych szkół 8-letnich.

Dla około 20 000 uczniów uczeszczenie do szkoły wiązać się będzie z dojazdami. Problem sprawnego ich zorganizowania, zapewnienia taboru, a także stosownych warunków w szkole daleko od domu — to ważne dla organizatorów oświaty w województwie poznańskim zadania. Podobnie jak i problemy żywienia i dożywiania.

1 września — to również termin rozpoczęcia zajęć dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Tego dnia zajęcia rozpoczyna się w 24 liceach ogólnokształcących państwowych, jednym prywatnym a także w prawie stu szkołach zawodowych, które ma do dyspozycji młodzież w województwie poznańskim. W tym roku, jak wynika z list przyjęć, największym powodzeniem wśród młodzieży cieszyły się takie specjalności, jak gastronomia,

handel, komunikacja, łączność szkoły odzieżowe. Preferowa no też szkoły przyzakładowe jako najściślejsze powiązane z przyszłym miejscem pracy.

W rozpoczynającym się roku szkolnym — jak się tego domagały szerokie kręgi społeczne — wprowadzony zostanie 5 dniowy tydzień zajęć. Z tym jednak — o czym trzeba wyraźnie powiedzieć — wiązać się będą dodatkowe obciążenia uczniów i nauczycieli. Bowiem korekty, a dokładniej mówiąc, cięcia programu obejmą około 6 procent materiału nauczania. Natomiast czas pobytu uczniów w salach zajęć zmniejszy się o około 16 procent. W praktyce oznacza to wydłużony dzień dla każdego ucznia, a co za tym idzie — wzrost zmianowości w szkołach. Stąd też wynika konieczność jak najlepszej organizacji pracy szkolnej — tak, aby sobotni wolny czas nie odbijał się na poziomie wykształcenia młodzieży. (len)

## Historia wraca do szkół zawodowych

(PAP) Wśród wielu zmian programowych wprowadzanych do szkół od 1 września, do najważniejszych należy przywrócenie historii w zasadniczych szkołach zawodowych. O wadze społecznej tego problemu wymownie świadczą fakt, iż w zasadniczych szkołach zawodowych pobiera naukę milion uczniów. Przywrócenie należnego miejsca i rangi edukacji historycznej

również tej grupy młodzieży, jest spełnieniem postulatów i żądań społecznych dotyczących podniesienia roli kształcenia ogólnohumanistycznego całego młodego pokolenia.

W zasadniczych szkołach zawodowych, których programy pod tym względem były nader ubogie, zadanie to ma spełniać kształcenie w dziedzinie języka ojczystego i histo-

rii. Celowi temu zostały podporządkowane daleko idące zmiany w programie nauki języka polskiego i wprowadzane od nowego roku szkolnego — zupełnie nowe — programy historii. Przedmiot ten będzie wykładany z reguły przez dwa lata, przeważnie będzie się nań poświęcać 1 godzinę tygodniowo w klasach I i 2 godziny tygodniowo w klasach II.

## Ambasador Iranu w Szwecji uwolniony

(PAP) Policja szwedzka uwolniła w poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych ambasadora Iranu w Sztokholmie oraz jego małżonkę. Byli oni przetrzymywani od sześciu godzin w swej rezydencji przez grupę około 30 studentów irańskich. Do akcji doszło w wyniku porozumienia między policją i szwedzkim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. W czasie operacji studenci nie stawiali oporu i nikt nie odniósł obrażeń.

## Decyzja o zamknięciu wszystkich szpitali

### Zaostrzenie sytuacji w Peru

(PAP) Strajkujący od 17 dni peruwiańscy lekarze zapowiedzieli, że począwszy od poniedziałku zaprzestaną udzielać wszelkiej pomocy medycznej we wszystkich szpitalach kraju. Liczący 13 000 członków Związek Zawodowy Lekarzy podjął decyzję o zamknięciu praktycznie wszystkich szpitali, z wyjątkiem kliniki dziecięcej w Limie, wobec odmowy przez rząd zadośćuczynienia po-

nawianym przez nich żądaniem podwyższenia minimalnych uposażeń.

Minister zdrowia w specjalnym komunikacie zapowiedział zwolnienie wszystkich lekarzy, którzy nie podejmą pracy począwszy od poniedziałku. Negocjacje pomiędzy strajkującymi lekarzami i rządem zakończyły się w ub. sobotę niepowodzeniem.

## Podróże byłych prezydentów USA

(PAP) Były prezydent USA Richard Nixon przybył w niedzielę z Nowego Jorku do Paryża. Jego pobyt we Francji ma charakter wyłącznie prywatny i potrwa około 2 tygodni. Po wylądowaniu na lotnisku w Roissy pod Paryżem Nixon nie złożył żadnego oświadczenia. Nie zamierza spotykać się z żadnymi osobistościami oficjalnymi ani udzielać wywiadów.

Tego samego dnia były prezydent Jimmy Carter opuścił San Francisco udając się z 10 dniową wizytą prywatną do ChRL, gdzie ma przeprowadzić rozmowy z wysokimi przedstawicielami chińskiego życia politycznego. Agencja AFP przypomina, że jest to pierwsza podróż do Chin Cartera, za którego prezydentury 1 stycznia 1979 r. zostały między obu krajami ustanowione pełne stosunki dyplomatyczne.

## Próby usprawnienia sprzedaży mięsa

(PAP) Utrzymuje się bardzo trudna sytuacja na rynku mięsa i jego przetworów. Według wstępnych prognoz, pod koniec sierpnia handel będzie dłużny posiadaczom kartek ok. 32 000 ton, ponad 1/4 miesięcznego przydziału. Podjęto już decyzję o przedłużeniu realizacji kartek sierpniowych na wrzesień.

Wydaje się że odczuwalna poprawa sytuacji nie jest możliwa bez sięgnięcia do głównych przyczyn spadku skupu. Jedną z nich jest opłacalność hodowli i zaopatrzenia rolnictwa w pasze. Obecne załamanie — jak się wydaje — jest w znacznej mierze konsekwencją obniżenia przydziału pasz przed kilku miesiącami. Problem ten wymaga szybkich rozstrzygnięć, zwłaszcza, że monopolizacja handlu mięsem (zakaz sprzedaży na wolnym rynku) sprawia, iż władze przejęły na

## Ozdobne świeczniki z Chodzieży



Najnowszym wyrobem Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (Pile) są, przeznaczone na rynek krajowy, efektowne świeczniki. Na zdjęciu: Ewa Kulupa nakleja ozdoby. Fot. „Głos” — R. Królaek

## W Poznaniu

### Spotkanie sekretarzy KW PZPR z prezydium ZR NSZZ „Solidarność”

Wczoraj w Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbyło się spotkanie sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z członkami prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. Po zakoń-

czeniu rozmów I sekretarz KW PZPR Edward Skrzypczak i przewodniczący prezydium ZR Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Zdzisław Rozwałak złożyli kwiaty pod pomnikiem poznańskiego Czerwca 1956 r. (—)

## Wykopki blisko a sprzęt jeszcze niesprawny

INFORMACJA WŁASNA

Pogoda była w tym roku łaskawa dla zniwiarzy — obfite deszcze spadły dopiero wtedy, gdy zboża zwieziono do stodół i magazynów. Obecnie rolniczym tematem dnia stały się wykopki. Należy się spodziewać, iż tej kampanii towarzyszyć będą podobne kłopoty co zniwom przede wszystkim jeżeli chodzi o maszyny, narzędzia i części zamienne do nich.

W spółdzielniach kółek rolniczych i w placówkach Technicznej Obsługi Rolnictwa trwają intensywne prace nad przygotowaniem kombajnów ziemniaczanych i buraczanych, kopaczek ciągnikowych, kolumn parnikowych, silosokom białynów. W Poznaniu z awansowaniem remontów kształtuje się średnio w granicach 70 procent. Mała jest nadzieja na otrzymanie dodatkowego

sprzętu. Na 318 pozycji poznańskiego oddziału „Agromy” przemysł zrealizował w ubiegłym miesiącu 12. Fabryka części zamiennych w Strzelcach Opolskich 50 procent swojej produkcji przeznaczają na potrzeby własnego województwa; pozostała dzielona jest na resztę kraju. Największe niedobory części zamiennych są do kombajnów buraczanych i kopaczek.

W SKR-ach województwa poznańskiego przewiduje się, iż z powodu niemożności wykonania wszystkich remontów, m. in. około 80 kolumn parnikowych — na 259 — nie zostanie wykorzystanych. Oznacza to ponad 50 000 ton nie uparowanych ziemniaków. Prawdopodobnie podczas wykopki rolnictwo również skorzysta z deklarowanej pomocy technicznej zakładów pracy. Potrzebne też będą chętnie ręce mieszkańców miast. (zd)

## Skonfiskowano 1750 kg haszyszu

(PAP) Celnicy francuscy skonfiskowali na brytyjskim jachcie „Conquest-III” 1750 kg haszyszu wartości około 3 mln dolarów. Aresztowano dwóch obywateli zachodniemieckich.

## Spotkanie w Sejmie w sprawie bydgoskiej

(PAP) Jak informuje Wydział Prasowy Kancelarii Sejmu — w gmachu Sejmu spotkali się przedstawiciele Zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego z pos. Janem Szczepańskim, przewodniczącym Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzebia.

Przedstawiciele Zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego wyrazili swoje niezadowolone z powodu niezrealizowania pkt. 1 porozumienia warszawskiego, przedstawiając równocześnie stanowisko w sprawie zobowiązania podjętego przez sejmową komisję nadzwyczajną w dniu 8 czerwca 1981 r. do znalezienia rozwiązania i przedstawienia projektu załatwienia sprawy bydgoskiej.

Poseł J. Szczepański potwierdził, że Sejmowa Komisja Nadzwyczajna ds. Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzebia podejmie starania we właściwych organach rządu i Sejmu o pilne rozpatrzenie omawianych spraw.

# ODGŁOSY

## Potrzebny system

Czas wyjść poza deklaracje. Nie wystarczą już stuszne i okragie zwroty o tym, że ludziom starym należy się szacunek i pomoc, że inwalidzi i chorzy mają prawo spotykać się z wyrozumiałością, współczuciem i pomocą.

Wobec tasiemcowych kolejek, wobec nadchodzącej zimy, rosnących problemów z przyniesieniem ze sklepu czegośkolwiek z artykułów niezbędnych na co dzień; wobec narastającego zmęczenia kolejkami, zniecierpliwienia i braku wyrozumiałości (co oczywiście da się bez większego trudu uzasadnić) — deklaracyjna pomoc dla ludzi starych nie ma sensu. Konieczne są konkretne działania.

Jakie, jak i dla kogo zorganizowane? Na te pytania niedawno starano się znaleźć odpowiedź podczas obrad poznańskiego Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego.

Pomoc — uznano — nie może być akcją, doraźnym działaniem dobroczynnym. Musi być spójnym systemem opartym na dokładnym rozeznaniu potrzeb z jednej strony a możliwości — z drugiej.

Trzeba więc wiedzieć (informacje winny napływać z różnych źródeł — od placówek służby zdrowia poczynając, no sąsiadach z klatki schodowej czy z osiedla kończąc), kto nie jest w stanie sam załatwić sobie podstawowego zaopatrzenia. Należy do współpracy wciągnąć różne zajmujące się organizowaniem opieki instytucje i organizacje charytatywne.

Pierwsze propozycje zgłosił handel, odpowiedziały organizacje młodzieżowe. Tak więc coś zaczyna się zarysowywać. Nie chodzi jednak o „coś”, lecz o stworzenie niezawodnego i sprawnego systemu.

JOLANTA LENARTOWICZ

## Uchwała Federacji Konsumentów

### Handel mlekiem — pracą ciągłą

(PAP) Federacja Konsumentów podjęła uchwałę, w której czytamy m. in.: „Zahamowanie produkcji i obrotu mlekiem w wolne od pracy soboty oraz niedziele prowadzi do niepełnego wykorzystania tego cennego produktu. Dużo mleka marnotrawi się również u samych nabywców zmuszonych do kupowania w piątek rano na trzy dni. Dlatego też federacja konsumentów występuje z wnioskiem, aby skup, przetwórstwo oraz handel mlekiem powrócił do pracy ciągłej”.

Rozumiemy — stwierdza da lej uchwała — że pracownicy handlu i mleczarstwa chcą też mieć pięćdniowy tydzień pracy. Nie żądamy, by pracowali przez siedem dni, ale domagamy się, aby ich zakłady służyły przez siedem dni konsumentom. Kierownictwa obu tych branż oraz związki zawodowe powinny tak zorganizować pracę, by powyższe żądanie konsumentów zostało spełnione.

# Uchwała MKR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

(PAP) Zgodnie z wcześniejszymi oświadczeniami stron w sprawie wznowienia rozmów między NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, a komisja rządowa w dniu 20. 08. br. o godzinie 14.00 w sali budynku RKS „Radomiak” przy ulicy Struga nr 63 w Radomiu stawił się: grupa negocjacyjna. Zarząd MKR oraz grupy problemowe. Zebrani w powyższym składzie stwierdzili, że do godziny 17.00 ze strony rządu nikt nie przybył.

Zważywszy, że głównym przedmiotem przerwanych przez stronę rządową rozmów w maju br. były postulaty NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska dotyczące rehabilitacji robotników dotkniętych skrzywdzonych w czerwcowym radomskim proteście 1976 roku i postulaty ukarania osób bezpośrednio i pośrednio od-

powiedzialnych za tragiczny przebieg wydarzeń, należy uznać, że obecne władze obawiają się ujawnienia prawdy o tamtych wydarzeniach. Objęte problematyka rozmów sprawy i postulaty Ziemi Radomskiej mają charakter ogólnopolski. Zrealizowanie tych postulatów byłoby rzeczywistym dowodem odnowy i dowodem wprowadzania autentycznej praworządności PRL.

Przedstawiając powyższe, oczekujemy, że prezydium KKP weźmie udział w walnym zebraniu delegatów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska w dniu 22. 08. 1981 r. w Radomiu. Celem uczestnictwa prezydium KKP jest bezpośrednie zapoznanie się ze spoleczną sytuacją w regionie po oczywistej prowokacji ze strony rządowej. Uważamy, że za chowanie się komisji rządowej z jej przewodniczącym Zyg-

muntem Rybickim, którego do wołania Ziemia Radomska domagała się wcześniej, jest następna próba uwikłania całego związku i kraju w sytuację konfrontacji i postępującego chaosu.

W naszym odczuciu strona rządowa już w drugim regionie usiłuje stoperdować spokój społeczny, aby wykażać, że ostatni apel KKP o pracę dla kraju w osiem wolnych sobót jest fikcją.

Zarząd MKR jednocześnie uważa, że kontynuowanie przez Prokuraturę Wojewódzką w Radomiu przesłuchania członków „Solidarności” w związku z zatrzymaniem wewnątrz związkowego biuletynu „Czerwiec 76” stanowią uzgodniona ze stroną rządową akcję burzenia społecznego spokoju i bezpieczeństwa. Poglębiana jest tym samym kryzysowa sytuacja w naszej ojczyźnie.

## Odpowiedź komisji rządowej do rozmów z MKR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

(PAP) W związku z otrzymaną uchwałą Zarządu MKR z 20 bm. w sprawie wznowienia rozmów pomiędzy grupą negocjacyjną MKR NSZZ „Solidarność” — Ziemia Radomska a komisją międzyresortową informuje się:

1) Efektywność dalszych negocjacji wymaga w pierwszym rzędzie aktywnego stosunku MKR do wniosków przesłanych w czerwcu br. w piśmie „Uwagi komisji rządowej do postulatów zgłoszonych przez MKR NSZZ „Solidarność” — Ziemia Radomska”. Uwagi te dotyczą konieczności przedstawienia faktów, zdarzeń i osób biorących udział w tych wydarzeniach. W piśmie tym wskazano także na potrzebę pilnego dopełnienia przewidzianych przez obowiązujące prawo czynności proceduralnych a także przedstawienia niektórych materiałów będących zasadniczym warunkiem podjęcia działań przez właściwe organy, których komisja w żadnym wypadku zastąpić nie może.

Przypominając, że w czasie rozmów prezydium MKR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z przedstawicielami rządu w Warszawie w dniu 17 marca 1981 r. przedstawiciele MKR stwierdzili, że sa w posiadaniu materiałów świadczących o wyrządzonech przewrótach moralnych i materialnych w czerwcu 1976 roku. Minister do spraw współpracy ze związkami zawodowymi zwrócił się wówczas o pilne przedłożenie tych materiałów podkreślając dążenie rządu do bezwzględnej odpowiedzialności za poniesione przewrót. Rozpatrzenie tych spraw i podanie im biegu było jednym z zasadniczych zadań komisji.

W toku dotychczasowych rozmów komisja wielokrotnie pominęła się o te materiały względnie o pilne rozpatrzenie tych spraw na posiedzeniu na-

nym lub też w zespole roboczym. Zespół negocjujący MKZ ani nie przedstawił materiałów niezbędnych dla podjęcia działań ani nie przystąpił do wyjaśnienia poszczególnych spraw.

Pierwsze walne zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska poparło postanowienia i postulaty zarządu wynikające z tej uchwały. Biorąc pod uwagę napiętą sytuację społeczną w regionie radomskim zjazd zwrócił się do premiera o spowodowanie niezwłocznego podjęcia przez komisję rządową rozmów z grupą negocjacyjną NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, z uwzględnieniem zarzutów dotyczących przewodniczącego komisji rządowej Zygmunta Rybickiego.

Bezczynność MKZ w okresie pięciu miesięcy prowadzi do wniosku, że zachowanie się jej przedstawicieli w czasie rozmów ma charakter wyłączenia spektakularny i nie odpowiada potrzebom szybkiego merytorycznego załatwienia tych spraw zgodnie z interesem zainteresowanych osób i poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Wyłaszanie wielogodzinnych przemówień w obecności około 400 zebranych osób nie może zastąpić rzeczowego wyjaśnienia i załatwienia konkretnych spraw, które w myśl przyjętych ustaleń stanowią miarę przedmiot rozmów.

Wzwaśa się MKR „Solidarność” — Ziemia Radomska do bezwzględnego przedłożenia za w posiadaniu materiałów, zaś w przypadku niespełnienia tego wymogu dla przeciwdziałania szkodliwemu przedłużaniu oczekiwanych rozwiązań zostanie skierowany bezpośredni apel do zainteresowanych o przedłożenie niezbędnych materiałów i informacji.

2) Komisja międzyresortowa

wa nie zaniechała działań w okresie zaistniałego — nie z jej winy — impasu i kontynuowała prace mające na celu realizację postulatów ekonomicznych województwa uznając, że racje społeczne są ważniejsze od kwestii proceduralnych. Rezultatem starań komisji było opracowanie projektu decyzji nr 32/81 Prezydium Rządu z dnia 20 marca 1981 r. w sprawie rozwiązania głównych problemów społeczno-gospodarczych województwa radomskiego w latach 1981 — 1985, która stała się obowiązującym prawem z dniem 1 lipca 1981 roku. Decyzja ta wraz z uwagami, o których mowa w punkcie 1 została przesłana do MKZ przy piśmie z dnia 25 czerwca 1981 r., na które nie otrzymano odpowiedzi.

3) Komisja międzyresortowa zdecydowanie odrzuca fałszywe sformułowania zawarte w uchwale Zarządu MKR z dnia 20 bm., obliczone na wprowadzenie w błąd opinii społecznej oraz dezinformację skierowaną bezpośrednio do zagranicznych ośrodków propagandowych.

4) Na tle dotychczasowych doświadczeń stwierdzić trzeba, iż skuteczność negocjacji wymaga także warunków technicznych umożliwiających rzeczowe prowadzenie rozmów. Pomimo przyjętych ustaleń rozmowy były dotychczas prowadzone w warunkach utrudniających merytoryczne rozwiązania konkretnych problemów społecznych i spraw obywatelskich. Sądzić należy, że w stopniu niektórych przedstawicieli MKZ dyktowane były interesem wyborczym, a nie koniecznością rozwiązania problemu.

5) Uzależnienie przez MKR dalszego prowadzenia rozmów

Dokończenie na str. 4

## Narada ZBoWiD

### Służyć ojczyźnie

#### INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się w Poznaniu spotkanie przewodniczących kół ZBoWiD działających w woj. poznańskim, w którym brał udział prezes Zarządu Głównego Związku Włodzimierz Sokorski, poświęcone bieżącym problemom pracy tej organizacji.

Pierwszy nurt dyskusji dotyczył spraw socjalno-bytowych kombatantów. Będą one, jak stwierdził odpowiadając na liczne pytania i dezyderaty zgłaszane w tym względzie W. Sokorski, ujęte w projekcie Karty Kombatanta jaką przygotowuje ZG. Sprawa druga to działalność wewnętrzna związku i jego miejsce w społeczeństwie. Integracja wewnętrzna, którą trzeba rozwijać i umacniać, pozwoli na bardziej niż dotychczas ofensywne i skuteczne wejście do środowisk młodzieży szczególnie do szkół średnich i wyższych. Młodzieży trzeba odpowiadać na wszystkie pytania

zaspakając jej potrzebę wiedzy o dziejach najnowszych i w ten sposób kształtować jej postawy i patriotyzm.

Takie działania uważają członkowie ZBoWiD w woj. poznańskim za swój podstawowy obowiązek społeczny. Jednocześnie przekonani są, iż konstruktywna, służąca ojczyźnie praca można prowadzić w warunkach spokoju. Tę myśl zawiera apel przyjęty na wczorajszym spotkaniu. Czytamy w nim między innymi: „W obecnej sytuacji, tak jak w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, potrzebny jest spokój, opanowanie i ofiarna praca. Zrzeszeni i zintegrowani w jednej organizacji żołnierzy różnych pól bitewnych i ofiar hitleryzmu zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, którym drogą są przyszłe losy naszego państwa, o poparcie czynnym programu wyjścia z kryzysu, uchwalonego na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. (s-f)

## Komunikat NBP

### W sprawie przedpłat na samochody

(PAP) Narodowy Bank Polski i Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego za wiadomą klientom, którzy w okresie od 23 marca do 22 kwietnia 1981 r. wnieśli przedpłaty na nabycie samochodów osobowych produkcji krajowej i nie uzyskali uprawnienia do nabycia samochodu w latach 1982 — 1985, co następuje:

1. W okresie od 11 września do 19 września 1981 r. wryna czono Powszechne Kasy Oszczędności będą przyjmowały dopłaty od osób, które dokonały przedpłaty na samochody marki „Fiat” 125p i 126p i nie uzyskały uprawnień do nabycia a które chciałyby nabyć samochód marki „Polonez” — na następującą ilość samochodów — rok 1983 — 2500 sztuk — dopłata do kwoty co najmniej 165 000 zł; rok 1984 — 6750 sztuk — dopłata do kwoty co najmniej 99 000; rok 1985 — 9200 sztuk — dopłata do kwoty co najmniej 99 000 zł.

Ilość przedpłat w poszczególnych kasach będzie zależała od dnia 11 września 1981 r. Powszechne Kasy Oszczędności będą przyjmowały wnioski o przeniesienie przedpłaty aż do wyczerpania ilości załimantowanej na poszczególne lata.

2. Osoby, które dokonały wpłaty na rok 1982 i bez skutku czterokrotnie brały udział

w losowaniach uprawnień, zgodnie z ogłoszonymi uprzednio zasadami otrzymują uprawnienie do nabycia samochodu w 1986 r. potwierdzenia przyjęcia przedpłaty na rok 1986 w październiku 1981 r. zostaną przesłane zainteresowanym, którzy od 1 listopada 1981 r. będą mogli dokonywać wpłaty miesięcznych rat. Losowania kolejności nabycia samochodów odbędą się w I półroczu 1985 r.

3. Osobom, które dokonały wpłaty na lata 1983 — 1985, nie wylosowały uprawnień do nabycia samochodu i nie skorzystały z możliwości przeniesienia przedpłaty na samochód marki „Polonez” — zapewnią się nabycie samochodów w latach 1987 — 1989.

W związku z tym zainteresowanym proponuje się pozostawienie wkładów w Powszechnych Kasach Oszczędności z oprocentowaniem w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym na rzecz klienta i 2 proc. w stosunku rocznym na rzecz modernizacji przemysłu i rozwoju zaplecza. Potwierdzenia przyjęcia przedpłaty na lata 1987 — 1989 zostaną przesłane zainteresowanym w IV kwartale 1981. Wpłaty ratalne będą dokonywane od stycznia 1982 do grudnia 1986. Ustalenie uprawnień i kolejności w poszczególnych latach zostanie dokonane w trybie losowania w I półroczu 1986 r.

## Autokar i „Syrena” w płomieniach

(PAP) W niedzielę w godzinach popołudniowych w miejscowości Ignaców k/Mińska Maz. doszło do wypadku drogowego. Na jadący samochód osobowy „Syrena”, oraz ładującą równolegle „Polonez” najechał z tyłu z całym impetem autokar „Snoowners Travel” z Londynu, którym powracała z ZSRR 32-osobowa grupa turystów holenderskich. W wyniku kolizji zapalił się autokar oraz „Syrena” w której zginęło troje pasażerów

## „Voyager II” zbliża się do Saturna

(PAP) O godz. 23.25 czasu wschodnioamerykańskiego we wtorek, czyli o 5.25 w środę nad ranem czasu warszawskiego amerykańska sonda kosmiczna „Voyager II” dokona przelotu koło planety Saturna.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi i przelotnymi opadami deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 13 do plus 20 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, Koninie 14 stopni, Kaliszu 13 stopni, Lesznie 17 stopni i Pile 15 stopni; ciśnienie 756,4 mm czyli 1008,4 hPa.

Najbliższy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Indeks 35028 P-18

## Ujęto sprawców napadu na taksówkarza

#### INFORMACJA WŁASNA

Dzięki sprawnej akcji poznańskich milicjantów pomyślnie zakończyła się akcja poszukiwania sprawców bandyckiego napadu na taksówkarza, Bogumiła W. A oto przebieg zdarzeń w relacji płk. Jerzego Przybyła — naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu.

W minioną sobotę przed wyj-

ściem zachodnim poznańskiego Dworca Głównego PKP do taksówki marki „Dacia” wsiadło czterech młodych ludzi w wieku — jak się potem okazało — od 13 do 17 lat, mieszkańców Poznania i Szamotul. Poprosili o zawieszenie ich do Napachania. Przy ulicy Rokietnickiej w Tarnowie Podgórnym polecieli zatrzymać samochód. Obezwładnili kierowcę, grożąc przy-

łożoną do szyi „finką” i dusili do utraty przytomności. Nieprzytomnego wyciągnęli z samochodu, pozostawiając na ulicy, sami zaś odlechali skradzioną w ten sposób taksówką. Pod odzyskaniem świadomości właściciela pojazdu poprosił o pomoc mieszkającego w pobliżu rolnika. Do akcji włączyła się milicja. Po niecałych sześciu godzinach napastników zatrzymano w Mierzynie (województwo gorzowskie). W skradzionym samochodzie znajdowały się towary pochodzące z włamania do pawilonu handlowego, wartości ponad sto tysięcy złotych.

Sledztwo trwa. (zr)

## W Afganistanie powstał Narodowy Front Patriotyczny

(PAP) Minister spraw zagranicznych Afganistanu Szah Mohammad Dost zwołał w Kabulu konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych na której charakteryzując sytuację w kraju powiedział, że wydarzeniem politycznym o niesłychanej wadze jest powołanie — pod patronatem Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu — Narodowego Frontu Patriotycznego, skupiającej

go wszystkie istniejące masowe organizacje społeczne.

Mówiąc o stosunkach z sąsiadami, min. Dost zaznaczył, że Afganistan dąży do ustanowienia pokoju i stabilizacji w regionie. Wzywamy naszych sąsiadów — Pakistan i Iran — by wspólnie z nami zasiadły za stołem rozmów w celu osiągnięcia politycznego uregulowania rozbieżności politycznych.

**Dlaczego podwyżka cen jest konieczna**

**Krytykują mnie i chwalą za optymizm**

Rożmowa z prof. Zdzisławem Krasieńskim — ministrem pełnomocnym do spraw reformy cen, przewodniczącym Państwowej Komisji Cen

**K**iedy rozmawialiśmy w kwietniu o propozycji reformy cen opracowanej pod pańskim kierownictwem w poznańskiej Akademii, powiedział pan, że średni wzrost cen żywności powinien wynosić około 67 procent przy rekompensacie 750 złotych. Tymczasem nowe ceny przetrwały zbożowo-mącznych, jakie będą ghyba obowiązywać od 31 sierpnia, są znacznie wyższe. Dlaczego?

— Propozycje, o których „Głos” informował w kwietniu — pierwszy w polskiej prasie — były plonem badań i obliczeń zakończonych w grudniu ubiegłego roku. Od tego czasu znacznie podniesiono ceny skupu zboża. To najważniejsza przyczyna wyższej, niż kiedyś przewidywałem, podwyżki cen artykułów zbożowych. Na marginesie: podniesienie cen skupu zboża przyniosło na razie niewielki wzrost podaży. Chłopi, dysponując pieniędzmi, za które nie mają co kupić (myślę także o nawozach mineralnych, o maszynach) dochodzą do wniosku, że nie ma sensu więcej wytwarzać, bo za dodatkowe pieniądze też przecież niczego nie kupią.

— Słyszałem opinie, że ponieważ nikt nie kupuje więcej niż może zjeść, należałoby zrezygnować z wydatnego podnoszenia cen, szukając innych sposobów zrównoważenia rynku...

— Pewnie pan także słyszał, że po co podnosić ceny, jeśli półki nadal będą puste, a jeśli nawet po podwyżce towar się na nich znajdzie, to i tak nikt go nie będzie w stanie kupić. Oczywiście: po zmianie cen żywność nazajutrz nie pojawi się w obfitości. Jest jednak ogromna szansa, że po kilku tygodniach znacznie jej przybywa. Po pierwsze dlatego, że w gospodarstwach domowych przestanie być marnotrawiona. No przecież sporo artykułów spożywczych, kupionych na zapas, musi się zniszczyć. Kiedy w ubiegły piątek przyjechałem do domu w Poznaniu, nie mogłem wejść do kuchni. Okazało się, że moja żona, słysząc w radiu o mającej nastąpić podwyżce cen przetrwałych zbożowych, wykupiła na kartki cały przysługujący rodzinie udział maki. A ponieważ już miała zapasy, to — znam przecież oszczędne gospodarowanie we własnej rodzinie — maki tej nie zużyjemy i przez pół roku. Część na pewno ulegnie zniszczeniu. Po wprowadzeniu nowych cen zniknie więc także

marnotrawstwo. Ale nie tam jest ono największe. Jeszcze więcej żywności marnuje się w zakładach przetwórczych. „Opieruje się” tam towarem o bardzo niskiej cenie, prawie bezwartościowym, którego właśnie dlatego zupełnie się nie szanuje. I to jest drugie, jeszcze większe niż gospodarstwa domowe, źródło oszczędzania żywności.

— Twierdzi więc pan minister, że większe ilości towarów w sklepach po dokonaniu reformy cen nie będą pochodną faktu, że nikt niczego nie będzie w stanie kupić?

— Nie, nie na tym to będzie polegać. Spożycie się nie zmniejszy, ale będzie ono racjonalnie „rozłożone”. Aby towar był w sklepach, trzeba go więcej o pięć procent niż obecnie, marnujemy zaś piętnaście procent żywności.

— I właśnie na możliwości oszczędzania żywności opiera pan swoją wiarę w to, że podwyżki cen spowodują pojawienie się towaru w sklepach?

— Oczywiście, cena będzie wrzesicie sygnalizować: gospodarujemy ostrożnie.

— Czy podwyżka cen na towary, których nie ma w sklepach, może jednak przyczynić się do zrównoważenia popytu z podażą?

— W sklepach praktycznie nie ma niczego, a przecież produkcja w pierwszym półroczu była niewiele niższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. A więc produkujemy prawie tyle samo, lecz z powodu pięćsetmilionowego nawisu inflacyjnego każdy towar, który się pojawia, znikną ze sklepów. W wielu gospodarstwach domowych lub w spekulacji tworzą się ogromne zapasy.

— W związku z podwyżką cen przetworów zbożowych przyjęto, że w zasadzie wszyscy otrzymają jednakową rekompensatę w wysokości 150 złotych. „Solidarność” proponuje dopłaty zróżnicowane, w zależności od wysokości wynagrodzeń i rent, co jest chyba słusniejsze. Czy zanoszą się więc na kolejną kampanię wzajemnych oskarżeń i pomówień o złą wolę?

— Nie! W czerwcu, na bydgoskiej konferencji żywnościowej „Solidarność” zaproponowała właśnie rekompensaty zróżnicowane, lecz wtedy — ze względu na wzrost dochodów związany m. in. z wypłacaniem dodatku drożyznianego — została ta koncepcja odrzucona. Ale po przemyśleniu sprawy

„Solidarność” doszła do słusznego wniosku: grupy zamożniejsze muszą otrzymać niższe rekompensaty niż ludzie żyjący skromnie czy w niedostatku.

— Dlaczego więc rekompensaty na razie będą jednakowe?

— Docelowo zostaną one zróżnicowane. Teraz jednak ze względów technicznych przyjmujemy 150 i 200 złotych na osobę. Po to, żeby móc wypłacać co miesiąc zróżnicowane rekompensaty, trzeba przygotować do tej pracy około dwadzieścia tysięcy już w biurach zatrudnionych ludzi. To wymaga około trzech miesięcy, a z nowymi cenami chleba czekać nie można.

— Kiedy zostaną podwyższone ceny innych produktów? Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR opowiedziało się przecież za przeprowadzeniem reformy cen w kilku etapach...

— W następnym podniesione zostaną ceny węgla, elektryczności i produktów paliwowo-energetycznych. Potem — chyba na przełomie obecnego i przyszłego roku — mleka i jego przetworów, tłuszczów roślinnych oraz cukru. Pozostałoby mięso i jego przetwory. Nowe ceny wprowadzone tu będą stopniowo przez cały 1982 rok przy utrzymaniu w tym okresie systemu kartkowego. „Głos Wielkopolski” dowiadyuje się o tym pierwszy.

— Wysłuchuje pan ostatnio — i czyta — liczne uwagi tak zwanych szarych obywateli o propozycjach reformy cen. Za co ganją się pana najczęściej?

— O, jest to pytanie, którego mi jeszcze nie zadano. Emeryci i renciści mają mi za złe głównie mój optymizm. Uważają — nie wierząc w uczciwość rekompensat — że staram się ich oszukać.

— Czy zdarza się, że pańscy słuchacze czasem jednak pana chwala, popierają?

— Owszem. Chwalą mnie, także za optymizm, za dynamizm. Ale — te moje cechy podobają się ludziom młodym.

— Czy pan się nie obawia, że nazwisko Krasieński stanie się synonimem największej nieudanej operacji ekonomicznej?

— Nie, oczywiście nie. Jestem przekonany, że się powie, gdzie owa ogromna operacja upodatkowania gospodarki czego elementem jest rozpoczęcie nana własnej reformy cen.

— Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał  
**ZYGMUNT ROLA**

**Dylematy pacjentów**

**Z powodu urlopu przerywam chorobę**

**C**zy od mojej choroby też mam wziąć urlop? Czy na kazać sobie dobre samopoczucie do czasu, kiedy moja pani doktor wróci z wczasów?...

Głos dzwoniącego do naszej redakcji czytelnika był pełen rozżalenia i zwyczajnej złości.

Urlop. Wiadomo, że w mniejszym, lub większym stopniu zorganizuje codzienne życie tych ludzi, którym okres kani kuły przyjdzie spędzać w swojej miejscowości, przy zwykłych normalnych obowiązkach. Nieczynny sklep zamknięty punkt usługowy, zamknięta restauracja, inne godziny otwarcia tej czy innej placówki... Co zrobić? Trudno — trzeba przejszć parę ulic dalej, szukać drzwi, na których tabliczka „z powodu urlopu nieczynne” została już zdjęta, bądź jeszcze nie wywieszona.

Jednakże z placówkami leczniczymi sytuacja wygląda inaczej. Nagle występujące dolegliwości, że samopoczucie, obawa przed pogorszeniem, zagrożeniem, wymaga ją działania natychmiastowego: Człowiek czuje się marnie i oczekuje szybkiej pomocy. Kiedy więc w tym stanie ciała i ducha spotyka zamknięte drzwi zamkniętej ciągniętej ręki — zdaje się być bezradny. Czekać nie może, szuka więc innych dróg wyjścia. Albo też ryzykując wydatne pogorszenie zdrowia — odkłada leczenie do powrotu lekarza. Nie potrafi przy tym wszystkim znieść przeciwności z pogodą filozoficzną. I jest to zrozumiałe.

Problem urlopów w służbie zdrowia wraca co roku z większym lub mniejszym natężeniem. Tego lata, a dokładnie teraz, w sierpniu, nabrał rozmiarów znaczących. Ludzie po wiadają, że cudem jest dostać się do lekarza, że chyba z 80 procent medyków właśnie wyoczywa.

— Czy tak jest w istocie, co na to Wojewódzki Wydział Zdrowia, odpowiedzialny prze

cież za takie zorganizowanie opieki medycznej, aby była ona ciągle dostępną?

— Na 167 lekarzy zatrudnionych w poznańskich rejonach, w podstawowej opiece lekarskiej (ona bowiem wyznacza pierwszą i najbardziej odczuwalną linię) — mówi dr Wanda Hejduk, w pierwszej połowie sierpnia na urlopie przebywało 45 osób. Do tego jednakże dodać trzeba kilkanaście osób posiadających w tym czasie zwolnienie L-4, co oczywiście jest poza urlopowym planem. Najtrudniej do „swego” lekarza dostać się na Nowym Mieście, a celuje w tym — Osiedle Piastowskie. Jeśli chodzi o opiekę pediatryczną, co jest drugim istotnym elementem podstawowego zabezpieczenia medycznego — sytuacja wygląda podobnie.

Zamknięcie jednych drzwi powoduje natychmiastowe — co wydaje się rzeczą absolutnie oczywistą — pukanie do innych. Czasem do spółdzielni (zagaściło się obecnie w tamtejszych poczekalniach), czasem do wieczornej pomocy (która niestety też dotknięta jest urlopami). Najczęściej jednak pacieneci szukają pomocy w poliklinice. Rozgrzewczeni, chorzy, — mówi: „Jeśli nie góra do Mahometa — Mahomet do góry. Skoro nie przyletuję do gabinetu, dokąd poszedłem — niech teraz przyletują”. Fakt ten, w tłumaczeniu z punktu widzenia chorego człowieka

powoduje jednak dalsze dezorganizowanie i tak dotkniętej urlopami całej służby zdrowia. Przerodzenie się karetka pomocy doraźnej w ambulatorium nie zadowala nikogo. Wyduża się bowiem czas oczekiwania na przyjazd z pomocą, zmniejsza dyspozycyjność. Przemęczeni lekarze pogotowia (notując się po kilkaset wezwań w ciągu dyżuru) nie są oni specjalnie uprzejmi, ani specjalnie troskliwi. Załatwiają najczęściej „masówkę”, nie podejmują właściwego leczenia.

Tak więc szczęście mają ci, którym nie przypało chorować w czasie kanikuly. Niemniej jednak kilka pytań nasuwa się uparcie. Czy w służbie zdrowia obowiązuje planowanie urlopów? Dlaczego więc podpisano aż tyle kart na jeden miesiąc?

— Sądziłmsy — mówią organizatorzy — że tak jak w latach ubiegłych lekarze zechcą przyjmować zastępstwa i w ten sposób można będzie jakoś za pełnić puste gabinety. Tak zwykle bywało i zakłócenie urlopowe można było przejszć w miare bezboleśnie. Tymczasem w tym roku lekarze nie chcą. Mówią, że są zmęczeni, że muszą stać w kolejkach, że — po co, jak ich prosić, jak ich biegać? — bo przecież nie muszą. A przecież — jednak są nadal służbą zdrowia.

JOLANTA JENARTOWICZ

**Kto kupi elektryczne „kury”**



Zakłady Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobiarskich w Gostyniu (Leszczyńskie) są jednym z producentów sprzętu i urządzeń do wylęgu i hodowli drobiu. Wstrzymanie inwestycji spowodowało wycofanie zamówień, w związku z tym na terenie zakładu w Gostyniu na odbiór czeka 400 elektrycznych kwok (na zdjęciu).  
Fot. „Głos” — R. Królak

Po włamaniu w 1923 roku

**Nie odzyskano szczerzłotej głowy św. Wojciecha**

List naszego czytelnika (Zdzisława Cyplika z Poznania) przypominał bardzo odległą w czasie sprawę: wiele lat przed drugą wojną światową z gnieźnieńskiej katedry została skradzioną szczerzłota rzeźba, przedstawiająca głowę św. Wojciecha. Autor listu, nie pamiętając dalszych losów wyników prowadzonego wówczas śledztwa, zwrócił się do „Głosu” o przypomnienie i — jeśli to możliwe — podanie bliższych szczegółów na temat tej bulwersującej wówczas społeczeństwo kradzieży.

Spełniając prośbę czytelnika, zwróciliśmy się (i jak się okazało, trafiłmsy właściwie) do wojewódzkiego konserwatora zabytków w Poznaniu Henryka Nowakowskiego. To, czego się dowiedzieliśmy, przedstawiamy na łamach w przedwidzianym, że sprawa, chociaż tak dawna, zainteresuje ogół naszych czytelników.

Otóż tego śmiałego włamania do skarbcza katedry w Gnieźnie dokonano w przedpołudniowych godzinach 11 lipca 1923 r. Złodzieje skradli wiele bardzo cennych, także o wartości zabytkowej, przedmiotów, związanych z liturgią kościelną i kultem religijnym. Ich łupem padły złote i srebrne kielichy mszalne, złota monstrancja oraz najcenniejszy przedmiot: złoty relikwiarz z głową św. Wojciecha. Niepowtarzalny tym bardziej, że wykonany w 1494 r. Jego twórcą był złotnik Jakub z Poznania.

Dochodzenia, prowadzone w latach międzywojennych, nie zdołały ujawnić sprawców włamania, a zrabowane dzieła sztuki złotniczej nie zostały do dzisiejszego dnia odnalezione. Kultura polska poniosła wskutek tej grabieży dodatkową (obok grabieży podczas wojny) niepowetowaną stratę. (zk)

GRAZYNA SZULAK

**Gdzie są towary?**

**Kupię wszystko**

**G**dybyśmy kiedyś w sklepie z odzieżą zobaczyli człowieka, który bez przyziarnki kupuje kilka jednakowych garniturów, trudno byłoby się powstrzymać od znaczącego ruchu ręką wokół czoła. Dzisiaj nie dziwią już żadne, najbardziej nawet irracjonalne zachowania klientów...

Dziwią natomiast tych, którzy po wielogodzinnych wędrowkach po sklepach wracają do domu z jednym słoikiem dżemu — informację, że przemyśl pracuje, część zakładów wykonuje zadania planowe ba. bywają i takie, które produkują więcej towarów niż przed rokiem. Co się więc dzieje z tymi wyrobami

Powiedzmy od razu, że w sumie jest ich mało, stanowiąc za mało w stosunku do potrzeb opartych konkretnymi środkami pieniężnymi. Zarabiamy o 22 procent więcej, niż przed rokiem. Na rynek „cisną” więc, jak mówią ekonomiści, dochody o ponad jedną piątą większe. A do tego — zasoby pieniężne ludności czyli wszystkie, często wieloletnie oszczędności, które w warunkach inflacji i zapowiadanych podwyżek, usiłujemy ulokować w towarze.

Wydatki ludności na towary i usługi wzrosły w tym roku o 12 procent w porównaniu z ubiegłym. Ale — badamy sprawiedliwi — wzrost produkcji nie zwiększył? To my byliśmy zmuszeni obniżyć swoje wymagania: wykupiliśmy wszystkie zapasy magazynowe, nawet

bubble stały się w tych warunkach towarem. Kiedyś kłopotano się w handlu, co zrobić z dużą liczbą czarno-białych telewizorów, które zalegały magazyny. Sprawa się teraz rozwiązała: wolimy mieć w mieszkaniu dwa odbiorniki, niż złotych, które z dnia na dzień mają mniejszą wartość. Na tej zasadzie wykupiliśmy prawie wszystko: radia, lodówki, białiznę pościelową, ręczniki. I wykupujemy dalej, chociaż możliwość mamy coraz mniejsze. Bo zapasy się skończyły, a bieżąca produkcja... No właśnie: czy pełną parą pracują tylko w paczkarniach herbaty?

Dyrektorów zakładów dostarczających towary na rynek prowokuję czasem takim zdaniem — półki puste, wasza załoga siedzi pewnie z założonymi rękoma. — Oburzają się: — Niech pani przyjdzie zobaczyć, jak ludzie pracują. Często z większym wysiłkiem, niż dotychczas, bo trudności zaopatrzeniowe powodują, że trzeba nadrobić czas tracony czekaniem na surowce, zmieniać technologie, wzory, dostosowywać asortyment produkcji do otrzymanych materiałów.

Co jednak nie zmienia faktu, że często straconego czasu już nie da się nadrobić, że pew-

nym wyrobów opartych na surowcach importowanych w ogóle już się nie produkuje, a inne w zmniejszonej ilości. Ale nawet te, których wytwarza się więcej, są w sklepach nieosiągalne. Bo takie już są mechanizmy rynkowe, że rządzą nimi nie tylko prawa ekonomiczne, ale także psychologiczne, dominujące w warunkach tak ogromnej nierównowagi, jak teraz u nas. Wystarczy kilkuprocentowe zmniejszenie produkcji jakiegoś towaru, żeby powstało wrażenie, że już w ogóle nie jest wytwarzany. Wystarczy, że raz nie dopisze transport i czegoś nie dowiozą, to już ten artykuł znajduje się na liście wykupywanych. A czasem wystarczy nawet plotka.

Teżeba sobie uświadomić: jeśli mamy w łazience nie jedną tubkę pasty do zębów, jak kiedyś, ale — powiedzmy — trzy, to teraz tej produkcja musiałaby być co najmniej trzykrotnie większa, żeby przywrócić tej paście należne jej miejsce na półkach sklepowych, a nie w domowych zapasach. Szamponów produkuje się więcej niż w roku ubiegłym podobnie płynów do prania. I też ich nie ma.

Producenci mówią: Nasze

# Przemysł produkuje, a sklepy puste...

(PAP) Wartość dostaw maszyn i narzędzi rolniczych, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu elektrycznego, samochodów, rowerów oraz innych wyrobów trwałego użytku — wbrew pozorom — nie zmalała, ale nawet nieznacznie wzrosła w porównaniu z ub. r. W ciągu minionych 7 miesięcy biejącego roku trzy resorty połączone ostatnio w jedno Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego — dostarczyły na rynek wyroby za 99,2 mld zł. To jest o 1,3 proc. więcej niż w takim samym okresie 1980 r. w tym czasie zrealizowano prawie 70 proc. zadań rocznych, które wynoszą 142,8 mld zł. Tak więc błyskawiczne znikanie towarów ze sklepów i magazynów — zdaniem przedstawicieli resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego — jest przede wszystkim wynikiem dużej ilości pieniądza na rynku i ucieczki od niego, a także pewnego spadku dostaw niektórych wyrobów, szczególnie poszukiwanych.

Na 16 grup wyrobów objętych nadzorem resortu, dostawy 15 grup zostały wykonane, niektóre nawet z nadwyżką. Dotyczy to zwłaszcza sprzętu elektrycznego oraz ciągników i maszyn i wielu rodzajów sprzętu rolniczego, których do stawy do handlu wiejskiego, a więc dla rolnictwa indywidualnego znacznie wzrosły. Wartość dostaw ciągników i maszyn oraz urządzeń dla gospodarstw indywidualnych, szacuje się na 9,5 mld zł., co oznacza wykonanie w 73 proc. za-

dań rocznych w tej dziedzinie w ciągu 7 miesięcy.

Dostarczono na rynek blisko 27 000 ciągników (głównie lżejszych typów) tj. o 15 proc. więcej niż przed rokiem. Dostawy maszyn i narzędzi rolniczych wzrosły wartościowo prawie o 1/3. Sprzedano m. in. rolnikom ponad 700 kombajnów zbożowych. O 24 proc. więcej dostarczono plugów ciągnikowych 2 i 3-skibowych, o 12 proc. — kultywatorów ciągnikowych.

Do handlu wiejskiego przekazano również 8400 rozrząsaczy wapna i nawozów tj. 77 proc. więcej niż w ubr., ponad 9100 rozrząsaczy obornika (wzrost o 33 proc.), prawie 5400 sнопowiązałek ciągnikowych (wzrost o 38 proc.). Poszukiwanych przez rolników kosiarek ciągnikowych dostarczono dotychczas niecałe 8000 tj. o ponad 1000 więcej niż planowano, lecz prawie dwu i pół krotnie więcej niż przed rokiem.

Rosnące dostawy nie pokrywają oczywiście potrzeb, gdyż zaniedbania w tej dziedzinie są bardzo duże, a produkcja części wyrobów nie jest zgodna z planem. Przykładem mogą być dożarki, których dostawy roczne zrealizowano zaledwie w 48 proc. Przyczyna: brak importowanych blach nierdzewnych i innych elementów z kooperacji.

Jeżeli chodzi o sprzęt elektryczny, to większe niż w roku ub. są dostawy radioodbiorników i popularnych zwłaszcza wśród młodzieży radiomagnetofonów. W ciągu 7 miesięcy br. przemysł przekazał do handlu ponad 1,2 mld apa-

ratów radiowych, tj. o 2 proc. więcej niż przed rokiem, a do stawy radiomagnetofonów wzrosły aż o 16 proc. Zmalały natomiast o 4 proc. dostawy telewizorów: jest to — jak twierdzą producenci — wynik zarówno trudności kooperacyjnych, jak i zmniejszonych już w ub. r. zamówień handlu na telewizory czarno-białe, których było wówczas pod dostatkiem. Do końca lipca br. przemysł elektroniczny dostarczył 446 000 telewizorów, wykonując skorygowany plan roczny w 73 proc. Było wśród nich 96 000 odbiorników kolorowych, w tym dwie trzecie poszukiwanych „Rubinów”. Natomiast „Jowiszów” było niewiele ponad 30 000, ponieważ produkcja — ze względu na ograniczenie importu kooperacyjnego — musiała ulegć zmniejszeniu.

Trudna jest sytuacja w zaopatrzeniu rynku w baterie, niezbędnych także do sprzętu elektronicznego. Dotychczas dostarczono do sklepów 127 mln baterii różnych typów, realizując do końca lipca zadania roczne w 55 proc.

Dotychczasowe dostawy były jednak o 1/5 mniejsze niż w analogicznym okresie ubr., a perspektywy tej produkcji w drugiej połowie roku — ze względu na brak środków na konieczny import — też nie przedstawiają się różowo.

Zmniejszyły się w porównaniu z ubr. dostawy wyrobów tzw. białej techniki (łódzki, prakki), których największym producentem są zakłady „Pardon - Polar” we Wrocławiu. Automatów pralniczych dostarczono 202 000 tj. o 5 proc.

mniej niż przed rokiem. Do końca br. handel powinien otrzymać ich jeszcze 108 000 a dążeniem załogi, borykającej się z wieloma trudnościami zaopatrzeniowymi, jest zwiększenie tej produkcji o dalszych 20 000.

Dotychczasowe dostawy lodówek wyniosły 160 tys., a za mraźzarek — 91 000. Oznacza to realizację planu rocznego w 78 proc., z tym, że lodówek było mniej niż przed rokiem, podczas gdy mraźzarek — więcej. Mniej dostarczono również maszyn do szycia, a także robotów kuchennych i sokowirówek, mikserów i młynkowsierów. Przeważają tu głównie brak tworzyw sztucznych z importu. Z tego samego powodu wystąpiły niedobory żelazek elektrycznych: dostarczono ich na rynek 694 000 tj. o 30 proc. mniej niż przed rokiem.

Zmniejszony o 3 proc. plan dostaw samochodów osobowych realizowany jest w zasadzie dobrze. W ciągu 7 miesięcy br. przekazano ich 92 700 czyli 71 proc. planu rocznego. Przemysł wywiązuje się z dostaw na złożone wcześniej przedpłaty.

Do handlu skierowano 540 000 rowerów, co jest zgodne z planem, ale o 24 proc. poniżej poziomu ubiegłorocznego. Przemysł tłumaczy to trudnościami zaopatrzeniowymi.

Zgodnie z planem, a nawet z wyprzedzeniem realizowane są dostawy wyrobów hutniczych. Także kombinat „Pol-srebro” wykonuje w br. więcej wyrobów niż przed rokiem. Np. dostawy biżuterii srebrnej wzrosły o 31 proc.

# SPORT

Z Lecha P. Mowlik i H. Barczak

## Piłkarskie kadry na mecze z RFN

(PAP) Trenerzy obu reprezentacji Polski w piłce nożnej — Antoni Piechniczek („A”) i Bogusław Hajdas („B”) ustalili wraz z innymi szkoleniowcami PZPN dwie szesnastoosobowe kadry w najbliższe międzypaństwowe mecze z reprezentacją RFN. Te dwa spotkania odbędą się w środę 2 września: reprezentacja „A” grać będzie na Stadionie Śląskim w Chorzowie natomiast zespoły „B” w Częstochowie.

W kadrze pierwszej reprezentacji Polski znaleźli się: bramkarze: Piotr Mowlik (Lech) i Józef Młynarczyk (Widzew), obrońcy: Marek Dżuba (ŁKS), Władysław Zmuda (Widzew), Paweł Janas (Legia), Jan Jatocha (Wisła), Tadeusz Dolny (Górniki Zabrze) i Krystian Walot (Ruch) rozgrywający i napastnicy: Andrzej Buncol (Ruch), Zbigniew Boniek i Włodzimierz Smolarek (oba Widzew), Zdzisław Kapka, Andrzej Iwan i Piotr Skrobowski (wszyscy Wisła), Janusz Kupcewicz (Arka) i Roman Ogaza (Szombierki).

„Dziwić może obecność w kadrze bramkarza Józefa Młynarczyka — powiedział A. Piechniczek, który miał zakaz występu w reprezentacji jeszcze przez jakiś okres czasu. W dniu dzisiejszym zarząd PZPN pozytywnie rozpatrzył odwołanie Młynarczyka poparte wnioskiem zawodnika kadry narodowej o skrócenie tej kary i przywrócić mu prawa reprezentanta kraju. Ja z kolei, biorąc pod uwagę dobrą formę prezentowaną przez tego bramkarza od początku nowego sezonu, postanowiłem włączyć go do kadry”.

Trener Bogusław Hajdas powołał do reprezentacji „B” następujących piłkarzy: bramkarze: Zdzisław Kostrzewa (Śląsk) i Henryk Bolesta (Ruch), obrońcy: Ryszard Sobiesiak (Śląsk), Edward Załęzny (Legia), Krzysztof Budka i Marek Motyka (oba Wisła), Hieronim Barczak (Lech), rozgrywający i napastnicy: Edward Kowalczyk, Marek Banaszkiewicz (oba Gwardia), Janusz Baran, Mirosław Okoński i Stefan Majewski (wszyscy Legia), Marek Wołoch (Pogoń), Waldemar Matysik (Górniki), Janusz Szarek (Śląsk) i Ryszard Walczak (Motor).

## Kozakiewicz i Klimczyk na stadionie Olimpij

### Lekkoatleci walczą o ligowe punkty

W środę i czwartek na stadionie poznańskim Olimpij odbędzie się atrakcyjny wielomecz lekkoatletyczny o mistrzostwo I ligi kobiet i mężczyzn. W ośmiomeczu kobiet zobaczymy ekipy Gwardii Warszawa, AZS Warszawa, Budowlanych Szczecin, Gwardii Olsztyn, Lechii Gdańsk, Pomorza Stargard, Startu Lublin i Zawiszy Bydgoszcz. Mężczyźni walczyć będą w dziesięciomeczu. Wśród ubiegających się o premiowane miejsca są dwa zespoły poznańskie, zdobywca trzeciego miejsca w ubiegłorocznej edycji rozgrywek Olimpia i AZS oraz AZS Gdańsk, AZS Warszawa, Bałtyk Gdynia, Flota Gdynia, Gryf Słupsk, Gwardia Warszawa

na liczbę koszyków i innego sprzętu tenisowego.

Niestety w tym roku pogoda nie była sprzymierzeńcem młodych tenisistów. Opady deszczu bardzo utrudniały rozegranie wszystkich gier. Tak było między innymi w konkurencji dziewcząt, gdzie nie odbył się pojedynek o drugie miejsce między B. Gomułą (Inowrocław) i M. Witeczak (Olimpia). Rozegranie go przełożono na inny termin. Pierwsze miejsce zajęła M. Waniek z Katowic.

Wśród chłopców prym wiodli młodzi tenisisti z Wrocławia. Oni też zajęli trzy pierwsze miejsca. Wygrał T. Maliszewski przed W. Jamrozem i swym bratem L. Maliszewskim. (leg)

## Grand Prix W. Fibaka

### Wszystkich nagród jeszcze nie rozdano

Na poznańskich kortach AZS, Warty i Olimpij odbywała się przez kilka dni ciekawa impreza tenisowa dla młodzieży do lat 16. Był to cykl turniejów organizowanych przez Poznański Okręgowy Związek Tenisowy pod nazwą „Grand Prix Wojciecha Fibaka”. Najlepszy polski tenisista jest fundatorem nagród dla zwycięzców. W tym roku nagrodami była prócz cmy rech wyczynowych rakiet pew

na liczbę koszyków i innego sprzętu tenisowego.

Niestety w tym roku pogoda nie była sprzymierzeńcem młodych tenisistów. Opady deszczu bardzo utrudniały rozegranie wszystkich gier. Tak było między innymi w konkurencji dziewcząt, gdzie nie odbył się pojedynek o drugie miejsce między B. Gomułą (Inowrocław) i M. Witeczak (Olimpia). Rozegranie go przełożono na inny termin. Pierwsze miejsce zajęła M. Waniek z Katowic.

Wśród chłopców prym wiodli młodzi tenisisti z Wrocławia. Oni też zajęli trzy pierwsze miejsca. Wygrał T. Maliszewski przed W. Jamrozem i swym bratem L. Maliszewskim. (leg)

## Oburzenie sięga granic

### Leki „Na ratunek” zalegają na Okęciu

(PAP) W ubiegłym tygodniu pracownicy Urzędu Celnego z portu lotniczego „Okęcie” poinformowali PAP, że od 10 dni leżą w hali dworca trzy kartony leków, które należały do Stanów Zjednoczonych samolotem „SAS”. Adresatem przesyłki był bank leków „Na ratunek” NSZZ „Solidarność”. Mimo 5 teleksów przesłanych do adresata, leki te nadal oczekiwały na odbiór. budząc niepokój celników, że mogą utracić wartość. Należy jednak wyjaśnić, że do odbioru takich przesyłek upoważniony jest — w myśl porozumienia — „Cefarm” i z tego to winy leki tak długo nie były odbierane. Bank

leków o przesyłce dyrektora „Cefarmu” informował.

Przesyłkę w końcu (być może na skutek interwencji dziennikarza PAP) odebrano. Przy okazji okazało się, że współpraca na linii bank leków „Na ratunek” — Centralna Składnica Farmaceutyczna — Urząd Celnego — szwankuje. „Cefarm” odbiera leki nieterminowo, w zaletności od możliwości transportu. Na lotnisku ponadto zdarzają się pomyłki przy wydawaniu przesyłek, głównie z uwagi na fakt, że lekarstwa dla banku „Na ratunek” przechodzą bez dokumentacji. I w ten oto sposób ulega wypaczeniu idea przysięgi „Na ratunek” potrzebującym.

## Odpowiedź komisji rządowej

Dokończenie ze str. 2

od miejsca spotkania (tj. w budynku RKS „Radomiak”), które nie odpowiada charakterowi negocjacji oraz pozycji stron, przy braku w dalszym ciągu materiałów przewidzianych prawem i podyktowanych interesem osób uznanych za pokrzywdzonych w czasie wydarzeń 1976 roku, pozostaje w sprzeczności z poczuciem społecznym.

6) Komisja międzyresortowa jeszcze raz oświadcza, że nie ma innego celu jak przyczynić się do rozwiązania problemów społecznych województwa radomskiego, a tym samym dać wyraz woli kontynuowania linii porozumienia społecznego, dla której nie ma rozsądnej alternatywy. By tak się stało konieczny jest również aktywny udział MKR w przygotowaniu spraw i ich rozwiązywaniu z udziałem kompetentnych osób.

Odrzucenie przez MKR propozycji wznowienia rozmów w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu, jak też nie ustosunkowanie się do treści pisma z dnia 25 czerwca 1981 roku nie zapewnia racjonalnych podstaw do wznowienia negocjacji. Również przekazany za pośrednictwem wice wojewody radomskiego wniosek o robocze omówienie trybu prowadzenia dalszych negocjacji nie zyskał akceptacji MKR.

Oczekujemy nadal zajęcia przez MKR NSZZ „Solidarność” — Ziemia Radomska konstruktywnego stanowiska w tych sprawach, umożliwiającego wznowienie negocjacji.

Jak dowiaduje się PAP, w dalszym ciągu trwają kontakty robocze w sprawie trybu wznowienia rozmów. (PAP)

ni z udziałem kompetentnych osób.

Odrzucenie przez MKR propozycji wznowienia rozmów w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu, jak też nie ustosunkowanie się do treści pisma z dnia 25 czerwca 1981 roku nie zapewnia racjonalnych podstaw do wznowienia negocjacji. Również przekazany za pośrednictwem wice wojewody radomskiego wniosek o robocze omówienie trybu prowadzenia dalszych negocjacji nie zyskał akceptacji MKR.

Oczekujemy nadal zajęcia przez MKR NSZZ „Solidarność” — Ziemia Radomska konstruktywnego stanowiska w tych sprawach, umożliwiającego wznowienie negocjacji.

Jak dowiaduje się PAP, w dalszym ciągu trwają kontakty robocze w sprawie trybu wznowienia rozmów. (PAP)

## Są frytki, nie ma ceny

(PAP) Wydział produkcji frytek w Tarnowskiej Chłodni Składowej (należącej do kombinatu „Igloopol”) pracuje na pełnych obrotach. Codziennie wytwarza od 20—25 ton tego specjału.

Od rozpoczęcia produkcji w dniu 28 lipca br. wytworzono blisko 300 ton frytek. Tylko 130 ton rozpróbowano do zakładów gastronomicznych i handlu. Reszta czeka w magazynach. Czeka na cenę, która nie została jeszcze ustalona przez Państwową Komisję Cen.

Warto dodać, iż wszystkie odnady ziemniaczane, a jest ich blisko 60 procent, są w pełni wykorzystane i zagospodarowane. Codziennie wędrują do gospodarstwa hodowlanego kombinatu w Straszynie, gdzie służą jako domieszka do paszy dla ponad 5 000 tuczników.

## Wojsko — gospodarce

(PAP) Dziennikarza PAP poinformowano w Głównym Kwartiermistrzostwie Wojska Polskiego o niektórych inicjatywach wojska zmierzających do udzielenia pomocy gospodarce narodowej.

Wojskowe zakłady budowlane w Warszawie od dłuższego czasu mają trudności materiałowe, tymczasem założenia planowe nie zostały skorygowane. Zdecydowano się więc uruchomić własną produkcję deficytowych prefabrykatów budowlanych. Zagospodarowano m. in. niewykorzystane budynki zakładów ceramiki budowlanej w woj. ciechanowskim. Uruchomiono cegielnię i... produkcję „becnie zakład produkujący półtora miliona pustaków tzw. „dziurawki”. Duże trudności stnieją również jeśli chodzi o prefabrykaty sanitarne i elektryczne. Brakuje np. złączek do rur, materiałów izolacyjnych, papy. Poradzono sobie w ten sposób, że przystąpiono do regeneracji podzespołów, roz-

szerzono produkcję pomocniczą. Wojskowi budowlani — zgodnie z wyznaczoną zasadą, że nie należy czekać bezczynnie na reformę — podejmują różne zabiegi organizacyjne i to co możliwe, wykonują we własnym zakresie. Chciałoby się tu powiedzieć, gdyby tak wszędzie faworyzowano zaradność i gospodarność!

We wszystkich okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych dowództwa i właściwe służby techniczne przywiązują dużą wagę do oszczędności paliw i smarów. Dokonuje się różnorodnych zabiegów, aby zmniejszyć do minimum zużycie paliw. Oszczędności uzyskane tą drogą wyrażają się kwotą wielu milionów złotych. Przy czym — co należy podkreślić — nie pozostaje to bez szkoda dla gotowości bojowej pododdziałów wojskowych.

W wielu regionach kraju niekarnie wojskowe dostarczają pieczywa nie tylko dla wojska, ale również społeczeństwu

## Śmietana w... kanale ściekowym

(PAP) W sobotę, 22 bm., w kędzierzyńsko-kozielskiej mleczarni miało miejsce zdarzenie, które zbulwersowało całe miasto. Zniszczeniu uległo 3561 litrów śmietany na łączną wartość prawie pół miliona zł. Jak do tego doszło?

Około południa przystąpiono do płukania przewodów doprowadzających śmietanę do wydziału produkcji masła. Po zakończeniu prac, które wykonu-

je się systematycznie, kilka razy w miesiącu, rozpoczęto dalszą produkcję. Okazało się jednak, że nie wszyscy pracownicy sumiennie wykonały swoje zadania i na skutek nie właściwego zabezpieczenia połączeń rurociągów, śmietana zamiast na wydział produkcji masła, zaczęła płynąć do kanału ściekowego. Zanim pracownicy mleczarni wykryli przyczynę, w kanale znalazły się setki litrów białego płynu,

## INFORMACJA WŁASNA

Przez kilka godzin zablokowany był wieczór szlak kolejowy pomiędzy stacjami Poznań — Wschód i Czerwonak. Powód? Karambol, do którego doszło na granicy administracyjnej miast. Pięć minut po godz. 8 z głównej szosy z Poznania w kierunku Owlsk zjechał w boczną drogę (asfaltową, ale jeszcze

## Dziecko oraz samochód pod kołami lokomotywy

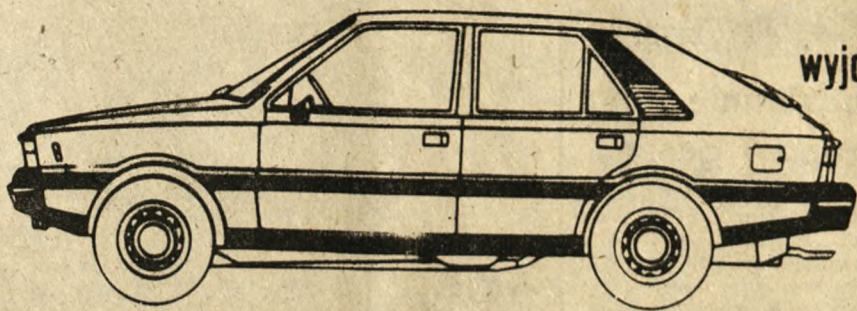
Kompletne zniszczenie wozu, to jednak nic w porównaniu z innymi skutkami. Śmierć poniosła bowiem 24-letnia pasażerka małego „Fiata”, a jego kierowcę w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Przyczyną katastrofy była

## komisja Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Do tragedii doszło też wczoraj na stacji w Rakoniewicach. Krótko po godz. 11.30 pociąg do Poznania (z Wolsztyna) potrafił tam bawiąc się przy torze, pozostawiając bez opieki 2-letnią dziewczynkę. Dziecko natychmiast zmarło. (bop)

## PONIEDZIELNE OPINIE

Trener piłkarzy Olimpij ROMAN KOMASA: — Mecze w Opolu był wyrównany — szczególnie w pierwszej połowie. Bramkę uzyskaliśmy na minutę przed przerwą, a jej strzelcem był Krakowski, który wykorzystał dokładne podanie Nowaka. W tej części gry również gospodarze stworzyli kilka groźnych sytuacji, ale Bzdęga bronił bardzo dobrze chroniąc nasz zespół przed drugą częścią gry opanowanej wzmocnionym tempem akcji i uzyskali przewagę, która w efekcie przyniosła im wyrównującego gola z rzutu rożnego. Moi piłkarze przeprowadzili kilka kontrataków. Dwie stu procentowe sytuacje zaprzepaścili Rybak, który z 5 metrów trafił w bramkarza i Witecki, który w ostatniej minucie meczu nie potrafił uzyskać gola w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem. W zespole Olimpij na szcze gólne wyróżnienie zasłużyli bramkarz Bzdęga i napastnicy Nowak i Krakowski. (jz)



wyjdź szczęściu naprzeciw!  
KUP LOS LOTERII

**Fortuna EXTRA**

możesz wygrać POLONEZA lub FIATA 126p

LOSOWY W RUCHOMYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY NA TERENIE KRAJU



**Praca**  
Murarz do pracy na kilka dni potrzebny. Tel. 67-45-39. 36081g  
Przyjmę do pracy pracowników, warsztat slusarski, Poznań, Czarnieckiego 2, tel. 33-35-93. 36061g  
Warsztat wyrabiający opakowania z kartonu i papieru przyjmie pracownika wykwalifikowanego. Tel. 67-91-94. 35329g

Slusarza - narzędziowca precyzyjnego zatrudnię zaraz. Zgłoszenia: godz. 7-9 oraz 14-16. Poznań, Raszyn - Junacka 27. 35346g  
Opiekunkę przyjmę do 9-miesięcznej dziewczynki, ul. Jugosławińska 48B m. 20, tel. 32-59-08. 35270g  
Ogrodnika i pracownika do ogrodnictwa przyjmę. 62-031 Luboń 3, ul. Traugutta 3. 35425g

Panienki do lekkich prac przy wyrobie galanterii metalowej, zatrudnię zaraz. Zgłoszenia: godz. 7-9 oraz 14-16. Poznań, Raszyn - Junacka 27. 35333g  
Reparacje oddam pracę w dom. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35475g.

Kupię pianino. Gniezno, tel. 37-71. 705p  
Piec c.o. 0,8 m<sup>2</sup> używaną, tel. 32-06-25. 34969g  
**Samochody**  
Kolo Łowickie „Knieja” w Strzelcach Krajeńskich sprzedaje samochód ciężarowy marki „Lublin”. Stan bardzo dobry. Informacji udziela Henryk Dobrowolski 66-500 Strzelce Krajeńskie, ul. Nowa 10, tel. 231 po godz. 16. 710p

Sprzedam Nysę 521. Zbligniew Gronowski, 62-200 Gniezno, ul. Orła Białego 1A m. 10, po godz. 16. 705p  
**Nieruchomości**  
Sprzedam dom gospodarczy z działką 900 m<sup>2</sup>, nadająca się pod budowę. Irena Pawlak, Gniezno, ul. Paderewskiego 46a. 704p

**Lokale**  
Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie SM poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchni. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 35106g.  
Zamienię mieszkanie spółdzielcze nowe 3 pokoje Gorzów Wlkp. na dowolne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36185g.

2 pracujące panie pilnie poszukują niekremujących pokoi. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 35248g.  
Panie na pokój przyjmę. Naramowicka 211. 33872g  
**Zguby**  
Poszukuję skradzionego Fiata 126p kolor piaskowy - nr rej. POF 51-25. Wiadomość: tel. 524-84. 36060g

**Matrymonialne**  
Dokucz Ci samotność? Biuro Matrymonialne EWA, 80-962 Gdańsk - 6, skrytka pocztowa 237 - szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 2516-K2  
Pani lat 34, średniego wzrostu pozna pana do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35020g.

**KOMUNIKAT**

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Poznaniu Oddział Terenowy w Gnieźnie zawiadamia, że obowiązkowe szczepienie przeciwko wściekliznie psów w wieku powyżej 2 miesięcy z terenu miasta Gniezna odbyć się w Lecznicy Specjalistycznej dla Zwierząt w Gnieźnie ul. Kiszowska - Skierszewo dojazd autobusami 2 i 7 (końcówka) w dniach: 31.8.81 r. - 5.9.81 r. w godz. 8.00 - 18.00 2580-K2

Dnia 21 sierpnia 1981 r. odszedł od nas nagle, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i pełen poświęcenia dziadzius  
**STEFAN ZACHMYC**  
żył 76 lat  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pograżona rodzina  
Poznań, Os. Jagiellońskie 94 m. 9. 35511g

Dnia 20 sierpnia 1981 roku zmarła śmiercią tragiczną nasz kochany brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 72, śp.  
**KAZIMIERZ KEMBIŃSKI**  
mistrz slusarski  
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Puszczykowie.  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA**  
ul. Owsiana 32 m. 6. 36051g

Dnia 20 sierpnia 1981 roku zmarła opatrzoną Sakramentami św., naszą najdroższą siostrą, ciocią i bratową, śp.  
**ALINA CZERNIAKOWSKA**  
z domu Borowska  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Poznań, Głogowska 78 m. 25. 35480g

Dnia 22 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bogu i po długich cierpieniach przeżywszy 72 lata, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.  
**STANISŁAW KLINKE**  
Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Swarzędzu, a następnie odbędzie się pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Gortatowie.  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA**  
Swarzędz, ul. W. Rybacka 14 m. 6. 35520g

Dnia 20 sierpnia 1981 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł przeżywszy lat 69, nasz najukochańszy i najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek  
**STEFAN ANTKOWIAK**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.  
Pograżone w bolesnym smutku  
żona z dziećmi, synowa z zięciem i wnuczkami  
Ul. Dolna Wilda 28 m. 9. 35400g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 sierpnia 1981 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 63, śp.  
**FRANCISZEK KREZMER**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pograżona  
żona z dziećmi, wnuczkami i rodziną  
Poznań, Szamotulska 45A m. 11. 35460g

Dnia 20 sierpnia 1981 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 74, śp.  
**PELAGIA TOKARSKA**  
z domu Lemańska  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.  
W smutku pograżona  
rodzina  
35440g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1981 roku zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie w wieku 72 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.  
**JAN GRUSZCZYŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. o godzinie 16 na cmentarzu w Opalenicy.  
Pograżona w smutku  
**RODZINA**  
Opalenica, Opalińskich 4. 36146g

Wielobnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Delegacji Wojewódzkiego Zrzeszenia PHiU w Poznaniu z prezesem St. Galasińskim, za uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu mojej ukochanej Zony, śp.  
**STANISŁAWY DĄBROWSKIEJ**  
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
składa  
mąż z córką  
35415g

Dnia 21 sierpnia 1981 roku zmarł  
**KAZIMIERZ ŚWIGOŃ**  
były członek Zarządu Kola Emerytów i Rencistów przy Radzie Zakładowej ZZPPIS Urzędu Miejskiego w Poznaniu, serdeczny kolega i przyjaciel. Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 sierpnia br. o godz. 16 na Junikowie.  
Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:  
Rada Zakładowa ZZPPIS  
Kolo Emerytów i Rencistów  
Urzędu Miejskiego w Poznaniu. 1470-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1981 roku zmarł tragicznie w Buffalo, USA  
**dr TYTUS DZIEGIELEWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczynie.  
Pograżona w żałobie  
**RODZINA**  
36085g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1981 roku zginął śmiercią tragiczną, kończąc swoje pracowite życie, nasz ukochany i nigdy niezapomniany mąż, troskliwy i kochający tatuś, najdroższy syn i brat, przeżywszy lat 33, śp.  
**ANDRZEJ JAŚKOWIAK**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.  
Pograżeni w wielkim smutku  
żona z synkami, rodzice i brat oraz teściowie  
Prosimy o nieskładanie kondoleń.  
Poznań, Przeźmierowo. 36169g

W dniu 18 sierpnia 1981 roku zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni  
**WACŁAW RACZKOWSKI**  
Pogrzeb odbył się w dniu 24 sierpnia 1981 r. na cmentarzu junikowskim.  
Żonie oraz Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:  
Rada, Zarząd, członkowie oraz pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Mechaników” w Poznaniu 1474-K3

Dnia 22 sierpnia 1981 roku w wieku 70 lat, zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św. kochany mąż, ojczym, wujek, brat i szwagier, śp.  
**STANISŁAW SZYMKOWIAK**  
uczestnik kampanii wrześniowej  
Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w piątek 28 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pograżona  
żona z rodziną  
Poznań, Wykopy 9 m. 1. 35531g  
Szczecin, Inowrocław. 35531g

W dniu 18 sierpnia 1981 r. zmarł mąż pracownicy naszego zakładu  
**LEONARD WOJTYŁAK**  
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają:  
Dyrekcja, związki zawodowe, POP oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Chłodniczego w Poznaniu 1457-K3

**TRENEROWI LEONOWI NOSILI**  
wyrazy współczucia z powodu śmierci  
**Ojca**  
składają:  
Kierownictwo i zawodnicy Sekcji Piłki Ręcznej SKS Posenia. 35530g

**LEKARZOWI MEDYCYNY Zbigniewowi PIOTROWSKIEMU**  
z-cy dyrektora Okręgowego Lecznictwa Kolejowego w Poznaniu  
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci  
**Ojca**  
składają  
współpracownicy 35101g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia br. zginął tragicznie w Buffalo w USA, św. pamięci  
**dr TYTUS DZIEGIELEWSKI**  
adiunkt Międzynarodowego Instytutu Biologii Akademii Rolniczej w Poznaniu.  
W Zmarłym Instytut i nauka polska straciła wybitnego, młodego uczonego, a koleży i współpracownicy serdecznego i prawego przyjaciela.  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się po sprzedaniu zwłok do kraju.  
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:  
Dyrekcja i współpracownicy Międzynarodowego Instytutu Biologii Akademii Rolniczej w Poznaniu 1466-K3

Z bólem zawiadamiam, że dnia 16 sierpnia 1981 roku, w Buffalo USA, zmarł tragicznie w wieku 33 lat, mój ukochany mąż i kochający tatuś, namaszczony Olejami św.  
**dr chemii TYTUS DZIEGIELEWSKI**  
Msza św. żałobna odbyła się w czwartek, 20 bm. w kościele św. Stanisława w Buffalo.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.  
Pograżona w głębokim smutku  
żona z córeczką  
Poznań, Os. Zwycięstwa 21 m. 91. 36084g

Dnia 28 sierpnia 1981 roku zmarła w wieku 84 lat, nasza kochana, nigdy niezapomniana siostra i szwagierka  
**MARIA WLAŻŁAK**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim.  
W smutku pograżona  
siostra i bratowa  
Poznań, Obornicka 135. 36151g

22 sierpnia 1981 roku zakończył swe pracowite życie, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 71 lat, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek  
**JAN KUBIAK**  
emeryt HCP  
Msza żałobna zostanie odprawiona w środę, 28 bm. o godz. 16 w kościele św. Antoniego na Starolecku. Pogrzeb o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym.  
Strapiona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Starolecka 148. 36123g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1981 roku zmarł opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, zięć, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 74, śp.  
**WACŁAW GROCHOWINA**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 sierpnia br. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.  
Pograżona w smutku  
żona z dziećmi  
Poznań, Karwowskiego 7 m. 8. 36168g

Dnia 19 sierpnia 1981 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, przeżywszy lat 63, śp.  
**JANINA KOZŁOWSKA**  
z domu Hoffman  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 sierpnia br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pograżeni  
mąż, krewni i przyjaciele 35352g

Przewielebnym Księgom, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym oraz Współpracownikom ZNTK Poznań, którzy okazali współczucie w bolesnej dla nas chwili oraz uczestniczyli w ostatniej drodze mojej córki, żony i mamusi, śp.  
**TERESY WEGNER**  
z domu Wyganowskiej  
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”  
składają:  
mama i mąż z synem 35362g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 sierpnia 1981 r. zmarł  
**inż. STANISŁAW HYLA**  
Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają  
Kolo Gospodyń Wiejskich, POP i mieszkańcy wsi Skrzyżki 35145g

Dnia 22 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 64, nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, teść, dziadzius, szwagier i wujek, śp.  
**WŁODZIMIERZ NOREK**  
Pogrzeb odbędzie się 27. 8. 81 r. o godz. 9 na Junikowie.  
W smutku pograżona  
**RODZINA**  
ul. Owsiana 32 m. 6.

Dnia 20 sierpnia 1981 roku zmarła śmiercią tragiczną nasz kochany brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 72, śp.  
**KAZIMIERZ KEMBIŃSKI**  
mistrz slusarski  
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Puszczykowie.  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA**  
Puszczykowo, ul. Piaskowa 12. 36051g

Dnia 20 sierpnia 1981 roku zmarła opatrzoną Sakramentami św., naszą najdroższą siostrą, ciocią i bratową, śp.  
**ALINA CZERNIAKOWSKA**  
z domu Borowska  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Poznań, Głogowska 78 m. 25. 35480g  
Londyn, Gilwice, Konin. 35480g

Dnia 22 sierpnia 1981 roku, zasnął w Bogu i po długich cierpieniach przeżywszy 72 lata, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.  
**STANISŁAW KLINKE**  
Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Swarzędzu, a następnie odbędzie się pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Gortatowie.  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA**  
Swarzędz, ul. W. Rybacka 14 m. 6. 35520g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 sierpnia 1981 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy 82 lata, nasza kochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.  
**JÓZEFA JASIŃSKA**  
z domu Sroka  
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15.15 na Junikowie.  
W smutku pograżeni  
mąż z synem i rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondoleń.  
Poznań, Długosza 20 m. 7. 35433g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 sierpnia 1981 roku zakończył swe pracowite życie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, brat i dziadzius, przeżywszy 72 lata, śp.  
**LEON KACZMAREK**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 sierpnia br. o godzinie 10 na cmentarzu miłostowskim.  
W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Poznań, Kolska 12 m. 12. 36108g

Dnia 21 sierpnia 1981 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 87 nasza kochana babcia i teściowa, śp.  
**STANISŁAWA GRAJEWSKA**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 sierpnia br. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.  
Pograżona w smutku  
rodzina 35510g

Dnia 21 sierpnia 1981 roku, zmarł nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 70  
**WIKTOR KUŹNIAK**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele św. Trójcy na Dębcu w środę 25 bm. o godz. 18.30.  
**RODZINA**  
Prosimy o nieskładanie kondoleń.  
35529g

Nadzieje zjadaczy chleba

Droższy stanie się smaczniejszy?

Jeśli wzrosną ceny pieczywa, czy możemy oczekiwać poprawy jego jakości? — Za raz po podwyżce radykalnej poprawy jakości nie będzie — twierdzi Zdzisław Sip, zastępca dyrektora ds. spraw handlu Oddziału Produkcji WSS „Społem” w Poznaniu...

spodziewany spadek popytu na pieczywo skutecznie zachęca piekarzy do lepszej pracy? Jeśli miał istnieć monopol WSS-owskich piekarzy, to przy całym dla nich szacunku może zabraknąć bodźca do naprawdę solidnej roboty...

Rzemiosło będzie miało większy niż dotychczas udział w wypieniu chleba. Do tej pory moce produkcyjne 26 prywatnych piekarzy w Poznaniu były wykorzystywane tylko w połowie...

Ze środków rzemieślniczych powstał nowy zakład na Osiedlu Rzeczypospolitej. Dwa warsztaty przejęte z WSS „Społem” przygotowują się do podjęcia produkcji. Są już kandydaci do wydzierżawienia jeszcze dwóch...

Nowe ceny pieczywa dotyczą również zakładów prywatnych. Do tej pory jednak rzemieślnicy nie wiedzą, jakie będą ceny za przeniowie mąk wypiekowych. Oby się nie okazało, że ciężka praca w piekarnictwie stanie się nieopłacalna!

Jeśli zmniejszy się popyt na chleb, uda się utrzymać zapasy mąki w piekarniach, mąka będzie mogła leżakować, będzie można określić jej właściwości i dopasować doń receptury...

Podsumowując: zmian na lepsze na piekarskim rynku należy się spodziewać najwcześniej w ciągu miesiąca, dwóch. Będą lepsza mąka, lepsze drożdże, cukier, tłuszcz — będzie smaczniejsze pieczywo i bardziej różnorodne. Rodzi się jednak w tym miejscu wątpliwość, czy sama podwyżka cen i...

Pozostał mniej więcej miesiąc do inauguracji nowego roku akademickiego. Dla odpoczywających studentów może to być dużym problemem, ale dla czekających na remont domów studenckich — bardzo małym...

Wielu studentów bez kwatery

Nocleg przede wszystkim u cioci?

całkowita wymiana instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w DS nr 1 przy ul. Kórnickiej. Natomiast dopiero w przyszłym roku planuje się remont generalny służącego prawie 20 lat domu studenckiego nr 1 przy ul. Zamenhofa...

Największe zapotrzebowanie na miejsca dla zamieszkałych studentów zgłasza UAM, co wynika z największej liczby młodzieży i nielicznej bazy mieszkaniowej. Gdyby nie istniała pomoc w postaci akcji społecznej podziurki miejsc...

Na osiedlu Politechniki Poznańskiej przeprowadza się obecnie malowanie i konserwację dachów budynków, mimo wykonania w kwietniu remontu. Trwają roboty naprawcze w trzech domach studenckich Akademii Medycznej...

góle swojego obiektu, korzystając z pomocy uczelni technicznej.

Wiele kłopotu sprawia studentom nieprzystosowanie obiektów mieszkalnych do typu uczelni. Irytuje fakt, że w całej Polsce domy te — przede wszystkim wieżowce — buduje się według jednego schematu...

Tak więc niezłego dobrego nie można oczekiwać w nowym roku akademickim, gdy chodzi o bazy noclegowe poznajskich uczelni. Znikome prace remontowe w domach studenckich nie unowocześnią, a miejsc nie przybędzie. Nadal zatem zamieszkuje życie nie będzie łatwym...

ECHA naszych publikacji

Codziennie inna zupa i deser

W zamieszczonej 20 sierpnia notatce „Komu talerz zupy” przedstawiłmy zamysł Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu po partii przez przedstawicieli związków zawodowych, spółdzielcy...

Pierwszym odpowiedem na tę notatkę była oferta Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”. Każdy uczniowski talerz — powiedział zastępca dyrektora Wiew...

— Nie będzie to jednak z naszej strony — podkreślają przedstawiciele „Amino” — wyłącznie działalność wywołana emocjami z powodu nami również względy ekonomiczne. Dysponujemy towarami, nie mamy jednak opakowań. Nie możemy naszych wyrobów w pełni przekazywać do sieci detalicznej...

Oczywiście — zupa z turek nie zastąpi pełnowartościowego obiadu, jaki musi zjeść każdy uczeń. W sytuacji jednak gdy z jednej strony istnieje możliwość nieopłacenia żadnego regeneracyjnego posiłku lub w ograniczonej ilości — z drugiej zaś talerz gotującej zupy — jest to oferta godna uwagi.

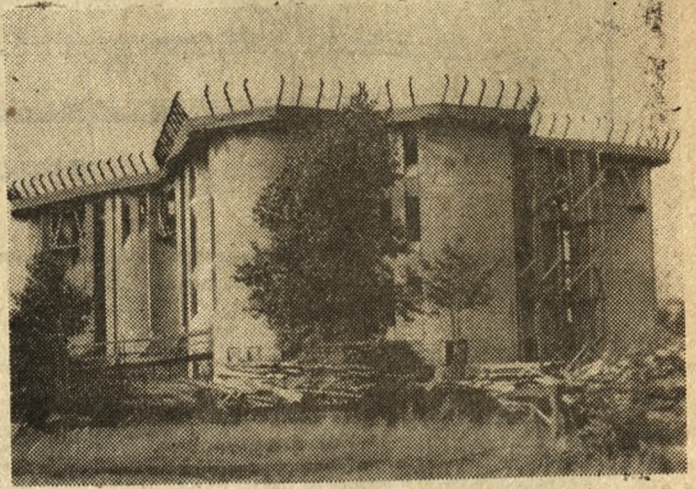
„Amino” zadeklarowało gotowość zaproszenia zainteresowanych na degustację. Na takim spotkaniu podano by także m. in. wyliczenia kalorii, określono by czas przygotowania i regulę jest on bardzo krótki, a sam proces gotowania nieskomplikowany — co też w warunkach szkolnych stołówek uważać należy za plusy.

Producenci są gotowi, a rok szkolny — tuż, tuż. Co na to organizatorzy akcji masowego dożywiania uczniów? (len)

Odpowiadamy

Witold Biel. — Nadal nie ma do zwalczania statusu Poznania, który ma być podobnie jak kilku innych dużych miast — ma być podniesiona. (2047)

Nowy kościół



Jeszcze trwa budowa kościoła przy ul. Kofaltaj na Świerczie, lecz w dolnej kondygnacji już odbywają się nabożeństwa.

Kto pamięta ten pożar

Okregowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu prowadzi dodatkowe ustalenia w sprawie głośnego podczas okupacji hitlerowskiej pożaru w magazynie portu rzecznoego 21 lutego 1942 roku...

zsekucja odbyła się w więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu.

Prosi się wszystkie osoby oraz członków rodzin osób skazanych, posiadających wiadomości i jakiekolwiek dokumenty, pamiętki związane z tą sprawą o zgłoszenie ich osobicie, telefonicznie względnie pisemnie w sekretariacie Komisji w Poznaniu...

Karetką — po pół litrze

Kodeks drogowy wylicza m. in. po ilu to „głębszych” jest kierowca, jeśli w jego krwi jest taka a taka zawartość alkoholu. A więc, że po wypiciu dwóch małych kufli piwa we krwi znajduje się 0,3 promila alkoholu...

Po wypiciu tak dużej ilości trunków — za kierownicą! Skóra cierpnie. A jednak jest to częste zjawisko wśród kierowców. Nie zważając na konsekwencje — siadają za sterem, będąc pod „dobrą datą”...

Oto tylko w sierpniu spośród 71 praw jazdy, zabranych kierowcom w Poznaniu, 61 należało do osób prowadzących wozy pod wpływem alkoholu. Kilka szczególnie drastycznych przykładów. Rekord pobił kierowca „Wartburga”, który po zatrzymaniu przez milicję prawie osunął się z siedzenia...

Co gorzej, wśród tego pijanych kierowców zdarzają się i prowadzący wozy państwowe. M. in. „Kamaz”, za którego sterem zasiadł pracownik Zakładów Piwowarskich (!) — aż 3,27 promila alkoholu zawierała jego krew, gdy zderzył się z „Zastawą”...

Fakty te niepokoją i muszą wywoływać społeczny sprzeciw. Pijani kierowcy igrają bowiem nie tylko z własnym życiem, ale i innych użytkowników drogi, przechodniów. Takim „wyczynom” musi być wypowiedziane stanowcze „nie” — między innymi poprzez surowe kary. (bop)

SIERPIEN 25 Wtorek. Ludwika, Lutzy. Słońce: 5.49—19.50. TEATRY. Nieczynne. KINA. KDF MUZA — g. 15 „Hardubal” (czech. 15 l.), g. 17.30, 20 „Dzień weselny” (amer. 15 l.)...

wrót człowieka zwanego ko-niem” (amer. 15 l.). MALTA — g. 15.30 „Strzały Robin Hooda” (radz. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Szkariatny pirat” (amer. 15 l.)...

laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Lutycka. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki ulic...

Główna 33, 28 Czerwca 1956 349, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroiecka 1, Głogowska 107/108, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

TELEWIZJA. PROGRAM I. 9.00 — Teleferie Telewizji Dziewcząt i Chłopców — „Nasze podwórko” (1); 17.00 — Dziennik; 17.30 — Polska Kronika Filmowa; 17.40 — „Interstudio”; 18.10 — Telewizja Młodych „C.D.N.” — „Wracamy do szkoły”; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Camerata”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Siedmiu samurajów” (1) — dramat samurajski; 22.05 — „Kryptonim — Rynek”; 22.50 — Dziennik; 23.05 — „Ocalić od zapomnienia” — „Przed trzecią rundą”; PROGRAM II. 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Sensacje z przeszłości — sekretary Leszka Mazana; 20.35 — Wtorek Melomana — wieczór z kameralistami Karola Teutschą; 21.35 — 24 godziny; 21.45 — Wieczór filmowy: polski film dokumentalny — „Świat Włodzimierza Puchalskiego”; 22.05 — W Starym Kinie — Wielej akorby małych ról.

DYZURY

SEPTALE: internista, chirurgia, Apteki tylko dyżury nocne